Cypher

VNM

To cypher synu, jade tu ziom spoko
VNM flow loco
Ten ziom leci jakby kwasa tu wziął w oko
Ktoś mówi ze ma fajne tu flow, kto to?
Zaraz spuchnie tu tak jakby tu wziął botoks
Lat wiele nie grali na antenie mnie
Ty nie wiesz kim jestem?
Spoko, bo to podziemie wie
VNM, robie to, God damn it
Hejter dziś będzie problemy tu miał z tlenem

Stoję tu jak na rogu ulic na Brooklynie
I kiedy składam to jakbym okradał bank w kasynie
Jakby napadał Cię gang na filmie
Bo moje wersy są jak dance B-Boy
Jak proch w nabojach w karabinie
Hejterów wpedzam do grobu, laski w bulimie
W hotelu wódka bez lodu, rano po klinie
Gdziekolwiek jestem tam tworzy sie cypher
I napierdalam punche nawet kurwa przy harfie

Nauczę cię oldschool'owego słowa "mores"
Bo masz flow jakbym zadzwonił pod *500 w Orange
To nie przypadków splot, przeżyłem tyle
Że kryzys wieku średniego przejdę pewnie za rok
Masz mica ale co chcesz kurwa przekazać (co?)
Znasz głód, uzależnienia? Znasz hazard?
Skazać cie trzeba za słuchaczy ból w skroniach
Na pewno nie za pobicie
Ewentualnie konia

Kiedy wchodzę do koła, dokoła jest drżenie kolan
I hola, weź nie łap doła, to nie jest szkoła
To cypher, zwrotkę przewiń z bandą
Cudowne lata jal Paul Pfeiffer i Kevin Arnold
Nie wiń nas bo mamy ten vibe synuś
I chamstwo przy którym tracisz animusz
I ani rusz bez tego co rusza głowe
Kółko? Polecam ci różańcowe

Ekipa? Przyznaj sam szczerze, tu jest niezła
Żaden z nas na cypherze tu łez nie zna
Prosto podpisało mnie jak J. Cole'a Hov
Teraz jestem wszędzie
Mów mi Coca Cola Flow
He, każdego jadę jak jest hejterem
Szybko jak DJ Cuty na dead faderem
Dla fana mam pięć jak gramy tu Jam
Widzimy sie na cypherach
Ej, V do N do M

Jak na cypherze ktoś jedzie nieźle to ja i VNM
Pezet, hejterze, wiesz, że jadę jak TGV
Szczerze wiem, to mi daje fejm, spalę ten track
Słabym MC's zabieram tlen ot tak
Ten twój rap zniszczę nokautem jak B.J. Penn
Kłade te punche tak jak DJ Scratch, mam pomysł

Otworze stacje, by puszczać tylko mnie
Nazwę ją rozkurwiamwszystkichjednymwersem.fm

Ty wiesz czemu idę na party w tej marynarce
Znajde jakiś pusty klub i stane na bramce
Powiem: wejście dycha, a ty mi zapłacisz
Zrobiłem to wczoraj daje słowo bracia
Tak upływają mi dni, Hennessy
Mam nuty i wóde we krwi jak ty masz IP
Za małe jajka na nasze cypher
Przestań chodzić w rurkach i wypierdalaj z tego kółka

To nie jest tak że jestem tu aby tanczyć na ich trumnie
Brzmi dumnie, jestem po prostu rap skurwiel
I u mnie masz to jak w banku że znikasz
Ty i twój fan club jak kurwa z High School Musical
Amigo, cypher to chamstwo w akcji
Raczej poligon niż kółko wzajemnej adoracji
Choć dziś działamy jak spółka kółka
To rap z podwórka
My w nich jak fantastyczna czwórka

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!